



Sygn. akt III KK 347/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy
w sprawie S. S. i Z.S. skazanych z art. 193 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 lutego 2016 r.

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Rejonowego w P.

z dnia 18 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. uznał S. S. i Z. S. za winnych tego, że w okresie od dnia 1 listopada 2012 do dnia 5 listopada 2012 r. w P. przy ul. K. zajęli ogrodzony teren bez zgody jego właściciela oraz wbrew żądaniu właściciela terenu, miejsca tego nie opuścili,

tj. dokonania przestępstwa z art. 193 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył im kary po trzydzieści stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron i uprawomocniło się dnia 28 grudnia 2013 r.

Obecnie, kasację na korzyść od powyższego wyroku – wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 387 § 2 k.p.k., polegające na uznaniu, że istnieją podstawy do uwzględnienia wniosków oskarżonych o wydanie wyroku wskazującego za czyn z art. 193 k.k. i wymierzenie im kary bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, pomimo istnienia wątpliwości dotyczących istotnych okoliczności sprawy, tj. kiedy nastąpiło zajęcie oraz jak długo trwało faktyczne władanie S. i Z. S. ogrodzonym terenem przy ul. K. 20 w P. do czasu wyrażenia przez J. S. żądania opuszczenia przez nich tego terenu.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich wniesiona na korzyść oskarżonych S. i Z. S. – okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku zasługiwał na uwzględnienie.

Autor skargi kasacyjnej trafnie eksponuje znaczenie ustawowego wymagania, zakotwiczonego w treści art. 387 § 2 k.p.k., który to przepis zezwala sądowi na uwzględnienie wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie określonej kary bez przeprowadzenia rozprawy, jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Także orzecznictwo Sądu Najwyższego wielokrotnie potwierdzało już konieczność każdorazowego badania, czy okoliczności sprawy nie dają podstaw do powzięcia wątpliwości przemawiających za przeprowadzeniem pełnego postępowania dowodowego, także w wypadkach przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzuconego czynu i złożenia wniosku o skazanie bez rozprawy. Ujawnienie się takich wątpliwości stanowi przeszkodę dla zastosowania instytucji przewidzianej w art. 387 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie wykonał w sposób należyty ciążącego na nim obowiązku przeprowadzenia kontroli spełnienia warunków do uwzględnienia wniosków złożonych przez oboje oskarżonych. Odnotować należy, że zachowanie zarzucone im w akcie oskarżenia i przypisane w wyroku Sądu Rejonowego, miało składać się z dwóch elementów należących do znamion przestępstwa z art. 193 k.k. Określono je jako zajęcie - w okresie od 1 listopada 2012 r. do 5 listopada 2012 r. - ogrodzonego terenu w P. przy ul. K. bez zgody jego właściciela oraz nie opuszczenie tego miejsca wbrew żądaniu właściciela terenu. Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r. przesłuchano jedynie oskarżonych, ale już z ich wyjaśnień, jak i z treści dokumentów dołączonych do akt postępowania wynika, że ów ogrodzony teren, zwany „ogródkiem”, oskarżeni użytkowali nieprzerwanie jeszcze w okresie, kiedy byli właścicielami całego gospodarstwa, a następnie – w sposób niezakłócony – korzystali z niego również w okresie po przekazaniu swego gospodarstwa oskarżycielowi prywatnemu J. S. W tej sytuacji zasadnicze wątpliwości musi budzić przypisanie im przestępstwa z art. 193 k.k. w postaci zajęcia ogrodzonego terenu bez zgody właściciela, skoro to oskarżeni od lat władali tym terenem, w tym również przez okres ponad trzech lat od chwili, kiedy

przestali być jego prawnymi właścicielami. Już chociażby tego względu – bez odpowiedniej modyfikacji opisu zarzucanego czynu – zaakceptować wniosek oskarżonych.

Materiał dowodowy, którym dysponował Sąd Rejonowy, jako podstawą do oceny, czy w sprawie nie występują wątpliwości przemawiające przeciwko korzystaniu z instytucji przewidzianej w art. 387 k.p.k., nie był też na tyle jednoznaczny, aby określić kiedy i w jakiej formie, obecny właściciel przedmiotowego terenu zwrócił się do oskarżonych Z. i S. S. o jego opuszczenie. Okoliczność ta może także mieć znaczenie dla hipotetycznej odpowiedzialności oskarżonych, a wymaga dopiero dokonania ustaleń, które pozwolą na ocenę, czy w ogóle doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 193 k.k.

Kolejnym przedmiotem wątpliwości o jakich mowa w przepisie art. 387 § 2 k.p.k., powinna być także prawna sytuacja obojga oskarżonych w relacji do ogrodzonego terenu, który mieli rzekomo zająć. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 415/10 (OSNKW 2011, z. 5, poz. 42), zwracał uwagę na to, że jednym z zasadniczych elementów przestępstwa z art. 193 k.k., jest prawna relacja sprawcy w stosunku do obiektu, który miał zająć lub którego nie chce opuścić. Ma on stanowić dla sprawcy mienie „cudze”. Znamiona przestępstwa naruszenia miru domowego może więc zrealizować jedynie osoba, której nie przysługuje – na podstawie obowiązujących przepisów lub istniejącej między stronami umowy – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem „cudzym”. Ten pogląd ma również oparcie w poglądach wyrażanych w tej materii w piśmiennictwie prawniczym (por. A. Zoll [w:] A. Barczak - Oplustil, G. Bogdan, Zb. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll [red.]: Kodesk karny. Komentarz Kraków 2006, t. II, s. 568).

W niniejszej sprawie oskarżeni, jak już wspomniano wyżej, po przekazaniu gospodarstwa nowemu właścicielowi przez ponad trzy lata nadal użytkowali wydzielony i ogrodzony fragment tego gospodarstwa w takim kształcie i rozmiarze, w jakim tzw. „ogródek” istniał przed zawarciem umowy o przekazaniu. Koniecznym zatem staje się rozważenie, czy taka sytuacja wpływa na prawną ocenę zachowania obojga oskarżonych i czy w ogóle doszło do wyczerpania znamion

przestępstwa, które im zarzucono i przypisano. Specyfika przestępstwa z art. 193 k.k. polega m.in. na tym, że przy prawnokarnej ocenie zachowania sprawcy niezbędne jest uwzględnienie regulacji normatywnych funkcjonujących w innych – pozakarnych – dziedzinach prawa, kształtujących prawną relację sprawcy do obiektu będącego przedmiotem zamachu (por. powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 415/10).

Wszystkie te okoliczności przemawiały za podzieleniem argumentacji zaprezentowanej w kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść S. i Z. S. Każde z zasygnalizowanych zagadnień wymagało wyjaśnienia i uzasadniało powzięcie wątpliwości o jakich mowa w przepisie art. 387 § 2 k.p.k., mogły bowiem w istotny sposób oddziaływać na sytuację prawną oskarżonych. Powinny zatem stać się przeszkodą do uwzględnienia wniosków oskarżonych o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. Brak dostrzeżenia tych przeszkód przez Sąd Rejonowy trzeba ocenić jako rażące naruszenie prawa, które w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku w warunkach, kiedy nie zostały wyjaśnione istotne okoliczności decydujące o odpowiedzialności obojga oskarżonych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni powyższe zapatrywania i będzie dążył do wyjaśnienia zasygnalizowanych wątpliwości, w także sprecyzowania prawnej sytuacji oskarżonych w relacji do terenu, który miał być przedmiotem czynności wykonawczej zarzuconego im przestępstwa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.